

Czy zachwyty jest racjonalny?

Autor tekstu: **Jacek Tabisz**

Na gruncie dyskusji o chrześcijańskich umysłach padł po moim adresem zarzut, mówiący o tym, że zachwyty wobec natury stanowi swego rodzaju newageowską religię. Nie zdziwiło mnie to, bowiem zauroczenie naturą uznałem za siłę przeciwstawną wobec chrześcijańskiego i postchrześcijańskiego kultu męczeństwa, pesymizmu i cierpiętnictwa.

Z drugiej strony niektórzy moi koledzy ateści zdają się propagować kult prostoty opartej na „życiu życiem”. Skoro religijne idee są nieprawdziwe, oznacza to, ich zdaniem, całkowitą niemożność ujęcia rzeczywistości w zdania o naturze ogólnej i głębokiej. Lepiej się skupić na małym i cząstkowym, bo tego jesteśmy pewni i to nam odbierały idee religijne. Zwolennicy „życia życiem” nie zauważają jednakże, iż ważnym fundamentem idei religijnych jest całkowite skupienie się na rodzinie i społeczności. Religie mają się bardzo dobrze, jeśli ludzie nie postrzegają swojego otoczenia, jeśli skupiają się tylko na biografii swoich i innych członków społeczności. Wtedy żadna ludzka narracja nie może być podważona, bowiem nie mamy żadnej innej skali odniesienia obok ludzkich narracji.

Jednakże inne skale odniesienia istnieją. Nie jesteśmy mrówkami skupionymi na swoich mrowisku i na ścieżkach rozlanych przez członków naszego roju feromonów. W przeciwieństwie do mrówek świadomie widzimy, że otaczają nas skały, atmosfera, że działa na nas światło, które pośrednio spożywamy (z niego czerpią rośliny, roślinożercy i drapieżniki — żywić się możemy każdymi z nich, gdy się nie żyjemy — umieramy z głodu). Nasi naukowcy odkryli, że w komórkach mamy geny, prawdziwe księgi życia, w których niektóre zdania są starsze niż wszystko co nas otacza i jest widoczne gołym okiem, za wyjątkiem dawności tego, co jest dalej, w kosmosie. Uważam, że ważne jest, aby patrzeć dalej, aby nie być mrówkami w mrowisku, co określam mianem „życia życiem”.

To, co jest dalej w makroskali i w mikroskali, to, co wykracza poza narrację ciotki, brata, czy wspomnienia z Koluszek, Lwowa etc., nazywam powodem do racjonalnego zachwyty. To jest owo oczarowanie naturą, które Dawkins określił wręcz mianem „religijnego”. Ludziom zmęczonym różnymi wdrażanymi na siłę religijnymi mitami zdaje się, że po stronie ateizmu nie ma żadnych zdumiewających tajemnic, ogromów, które działają na emocje mocniej, niż cokolwiek innego. Tymczasem to nieprawda. Dopiero, gdy uwolnimy się z mistycznych bzdur, z religijnych niby tajemnic, ujrzymy spójny i zdumiewający obszar rzeczywistości, z której się wywodzimy i której jesteśmy częścią. To wielka, intrygująca jedność jest tak zdumiewająca, iż Dawkins nie wahał się nazwać jej odczucia „religijnym”. Ja osobiście broniłbym się przed użyciem tego słowa.

Religia to targowisko. Człowiek stara się wierzyć w szalone mity, nie po to, aby zaspokoić swoją ciekawość i zachwyty się prawdą, ale po to, aby ubić targ. Mocno wpojone urojenia na temat bogów i tajemniczych sił miały zapewniać naszym przodkom deszcz, wygrana w bitwie, urodzenie zdrowych synów i napełnienie brzucha. W trakcie rozwoju religii najatrakcyjniejszym towarem stało się urojenie życia po własnej śmierci. Obecnie religia, która owo złudzenie postawiła w najbardziej centralnym miejscu, należy też do najbardziej popularnych, a także najbardziej krwawych. Jest to chrześcijaństwo...

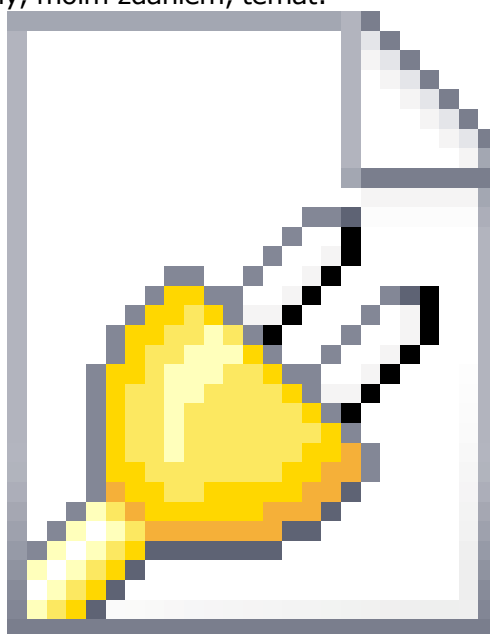
Zachwyty nad naturą, nad rzeczywistością, nad możliwościami odkrywania sił rządzących wszechświatem zdecydowanie nie ma w sobie nic z targowiska. Jest bezinteresowny. Może oczywiście służyć tworzeniu nowych technologii i poprawianiu jakości naszego życia, ale jego główną siłą jest bezinteresowna ciekawość. Można by rzec, że w postaci wyewoluowanych po miliardach lat ludzi natura zaczęła spoglądać na samą siebie i samą siebie okrywać. Brzmi to być może jak jakaś niezwykła, baśniowa wręcz koncepcja, ale, gdy się nad tym zastanowić, tak właśnie jest. Miliardy lat temu na Ziemi były tylko jednokomórkowe organizmy. Jeszcze dawniej nie było życia na naszej planecie, a jeszcze dalej w przeszłości nie istniało ani Słońce, ani Ziemia, choć wiele gwiazd istniało już od miliardów lat. Do dziś mamy okazję podziwiać płynące ku nam przez eony światło wiele z nich.

Zachwyty nad naturą nie ma w sobie nic religijnego, ani teologicznego. Jest przeciwstawny tym postawom. Nie jestem natomiast pewien, czy w prostocie „życia życiem”, zwłaszcza, gdy ta prostota jest nihilistycznie — pesymistycznie, nie skrywa się echo ciągle obecnych w podświadomości nosiciela wierzeń religijnych. Bo czy jest racjonalnym nie zauważania gwiazd i ptaków istniejących ponad

głowami naszych bliskich i sąsiadów? Czy jest racjonalnym nie przejmowanie się naszą rzeczywistością, przedludzka genezą? I jej śladami w nas samych, w naszych ciałach i umysłach? Moim zdaniem znacznie bardziej racjonalną postawą jest zachwyty nad tym wszystkim, co nas tworzy i otacza.

Ktoś mógłby stwierdzić, że przecież nie wszyscy ludzie są w stanie zainteresować się nauką na tyle mocno, aby nadać jej implikacjom sens emocjonalny. Moim zdaniem zdecydowana większość ludzi jest w stanie zrozumieć informacje z jakimi kończy się szkołę podstawową. A one zdecydowanie wystarczą, aby z uśmiechem zadumać się nad naukowymi zagadkami istnienia. Jeśli coś w tym przeszkadza, to popularność religijnych mitów. Na lekcjach biologii, również w Polsce, sprawia ona na przykład, iż wielu nauczycieli stara się pomijać tematykę ewolucji jako głównego procesu, dzięki któremu można zrozumieć życie na naszej planecie. Na lekcjach fizyki z kolei bardzo często pomijana jest astronomia. Obydwie te dziedziny wiedzy mogą już w podstawówce wybić zarówno uczniom, jak i nauczycielom z religijnego transu, a przecież nie wszyscy tego chcą... Ale dlatego też być może również niektórzy ateści są podejrzliwi wobec racjonalnego zachwyty nad naturą i z dumą, zagłębieni w mięciutkich fotelach, „żyją życiem”...

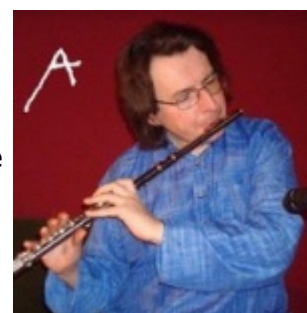
To jeszcze nie koniec. Zapraszam na filmik z cyklu „Bezbożna pogadanka”, gdzie ująłem więcej przemyśleń na ten bardzo ważny, moim zdaniem, temat:



Jacek Tabisz

Prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Historyk sztuki, poeta i muzyk, nieco samozwańczy indolog, muzykolog i orientalista. Publikuje w gazetach „Akant”, „Duniya” etc., współtworzy portal studiów indyjskich Hanuman, jest zaangażowany w organizowanie takich wydarzeń, jak Dni Indyjskie we Wrocławiu.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 08-08-2012)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8242) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8242>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach

komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl